

Barbara Stępnia-Wilk, Ponad ziemi

Kiedy nam zgłosi kontrola lotów
że nasz powietrzny korytarz gotów
i lotnisko to docelowe
też gotowe
Wtedy nas skrzydła białe uniosą
i ulecimy goło i boso
niewidzialny blask wokół siejąc
ponad ziemią
Czy nam się uda spotkać tam zanim
się wiekuiste zatrzasną bramy
coś powiedzieć czy będzie dane
zanim amen
Więcej radości będzie czy żalu
gdy bez płci oraz bez okularów
spojrzeć w siebie tak spróbujemy
jak na ziemi
Jeśli to zaraz zaczną nas szukać
skrytych w służbowo pięknych perukach
gdy tak w lokach złoto-srebrzystych
znowu bliscy
Aż namierzą nas radary
Sprawdzą obrączki. Że nie do pary
Nie będziemy więcej szczęśliwi
jak wtedy kiedy byliśmy żywi
Kiedy nas skrzydła białe uniosą
i ulecimy
Niewidzialny blask wokół siejąc
ponad ziemią